Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 24.02.2022 www.osw.waw.pl

Białoruś wobec rosyjskiej agresji na Ukrainę

Kamil Kłysiński

Alaksandr Łukaszenka zwołał 24 lutego w godzinach porannych nadzwyczajną naradę z udziałem dowództwa armii i szefów organów bezpieczeństwa. W jej trakcie zdementował informacje o udziale białoruskich jednostek w ataku na Ukrainę, a odpowiedzialnością za otwarty konflikt zbrojny obciążył władze w Kijowie, które w jego opinii „nie chciały negocjować z Rosją". Dodał również, że sam zaproponował Putinowi pozostawienie na Białorusi „części" jednostek rosyjskich biorących udział w ćwiczeniach „Sojusznicza Stanowczość 2022", by chroniły jej południową granicę przed „ukraińską prowokacją". Stwierdził, że udział armii białoruskiej sprowadza się do zabezpieczenia tyłów jednostek rosyjskich przed możliwymi atakami dywersyjnymi. Działaniem mającym na celu osłonę aktywności tych jednostek jest decyzja o wyłączeniu na czas nieokreślony części przestrzeni powietrznej Białorusi dla lotów cywilnych wzdłuż zachodniej i południowej części granicy państwowej.

Łukaszenka zaproponował Kijowowi podjęcie rozmów pokojowych w Mińsku, ale po spełnieniu „wstępnych warunków", takich jak demilitaryzacja Ukrainy, rezygnacja z aspiracji do NATO oraz zaprzestanie rzekomej agresji wobec tzw. donbaskich republik, co jest w pełni powtórzeniem rosyjskiego ultimatum. Jednocześnie polecił armii zapewnienie bezpieczeństwa granicy Białorusi z państwami NATO, w tym w szczególności z Polską, która w jego ocenie „może wykorzystać obecną sytuację do małej wojenki". W tym celu zapowiedział rozmowy w kwestii pozyskania z Rosji systemów przeciwlotniczych S-400 Triumf oraz rakiet balistycznych Iskander. Mińsk do tej pory nie przyłączył się do stanowiska Kremla w sprawie uznania tzw. Donieckiej i Ługańskiej Republik Ludowych (DRL, ŁRL).

Komentarz

- Łukaszenka zachowuje pełną sojuszniczą lojalność względem Kremla, o czym świadczą udostępnienie białoruskiego terytorium do ataku na Ukrainę (mimo że w ostatnich miesiącach wielokrotnie to wykluczał) oraz antyzachodnia retoryka kierowana obecnie głównie pod adresem Polski. Reżim w Mińsku unika przy tym pełnego zaangażowania po stronie Rosji – jak dotąd nie pojawiły się jakiekolwiek informacje o udziale białoruskiej armii w działaniach Sił Zbrojnych FR. Jednocześnie Łukaszenka proponuje pośrednictwo w rozmowach pokojowych, co można postrzegać jako nieudolną i nieadekwatną do obecnej sytuacji próbę powtórzenia rozmów w Mińsku w latach 2014–2015. Wydaje się również, że strona białoruska nie chce doprowadzić do blokady eksportu paliw na Ukrainę, która jest obecnie głównym rynkiem zbytu dla obarczonej zachodnimi sankcjami białoruskiej petrochemii.

- Udostępnienie terytorium białoruskiego do rosyjskiej agresji na Ukrainę potwierdza całkowitą zależność Mińska w sferze współpracy wojskowej i bezpieczeństwa od Rosji, zgodnie zaś z prawem międzynarodowym jest to agresja. W związku z tym prawdopodobne jest nałożenie przez Zachód nowych sankcji na Białoruś, co już wcześniej było sygnalizowane przez UE i USA.
- Izolowany przez Zachód od wyborów prezydenckich w sierpniu 2020 r. Mińsk nie ma obecnie pola manewru i w przypadku zwiększonej presji ze strony Moskwy może zaostrzyć swoje stanowisko wobec Ukrainy, np. uznając podmiotowość tzw. DRL i ŁRL oraz zrywając kontakty gospodarcze z Kijowem. W skrajnym wypadku białoruskie jednostki mogą dołączyć do rosyjskiej ofensywy na Ukrainę.